

Przez kółka rolnicze do mechanizacji rolnictwa

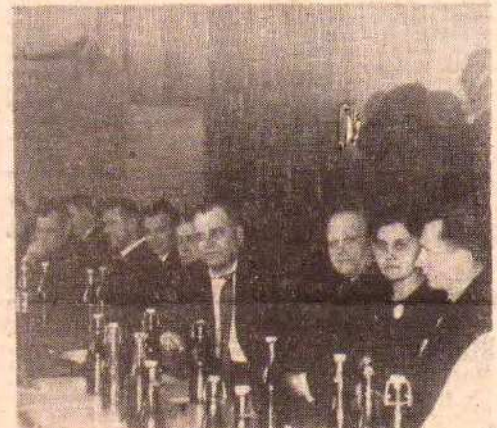
Taki nagła witali członków Kółka Rolniczego w Chełmku przybywających wraz z zaproszonymi gośćmi do sali tuższego Domu Ludowego. Przyszli tu po to, by wysłuchawszy sprawozdania wyrobić sobie poglądy na działalność Zarządu Kółka w okresie jego dwuletniej kadencji. Potem, zależnie od tej oceny wykonać błędy, pochwalić co dobre i wybrać nowy zarząd, albo też pozostawić ten sam, jeśli tych błędów nie popełnił za wiele. Było to bowiem zebranie sprawozdawczo-wyborcze a odbyło się ono w niedzielę 6 km.

W prezydium witali gorącymi oklaskami zasiadli: I sekretarz KP PZPR w Chrzanowie tow. Kazimierz Barwacz, sekretarz KP d/s rolnych tow. Stanisław Zięba, sekretarz KZ tow. Marian Biel, sekretarz KG PZPR tow. Jan Górski, przewodnicząca KGW tow. Emilia Szymulko, sekretarz Pow. Zarz. KR tow. Antoni Szalkowski, przew. Prez. ORN tow. Franciszek Szymulko, który objął prowadzenie zebrania, oraz przedstawiciele organizacji społecznych jak KGW, OSP ZHP i innych.

wie zaplecha technicznego. Zgłosiło się do pracy tylko osmiu i tym należy się uznanie, podobnie jak 17 i 19 drużynom harcerskim, które samodzielnymi wniośami w ten czyn swój udział.

Dowiedzieliśmy się dalej, że: Kółko Rolnicze w okresie sprawozdawczym zakupiło maszyn i sprzętu rolniczego oraz części zamiennych za sumę prawie 166 tys. zł. Ciągniki w r. 1965 przepracowały łącznie 4.248 godzin o wartości 241 tys. zł. Chętnie z tych usług korzystali także mieszkańcy Gorzowa, Bobruku, Gromca, Libiąża i Chełmu Małego, jako że prace wykonywane były sumiennie i terminowo. W okresie nasilenia omlotów zarząd KR miał wiele przykrości z uwagi na niedostateczną ilość miocarni, a starania o uzyskanie na tym odcinku pomocy ze strony KR w Gromcu odnosiły tylko połowiczne sukcesy. Odmówił też pomocy POM w Krocymiechu motywując to odmową koniecznością kierowania miocarni na inne tereny.

Słowa uznania należą się księgowemu ob. Aleksandrowi Żydziłkowi, dyspozytorowi Marii Matysik oraz ob. Stanisławowi Firkowi, który robił



Fragm. sali Domu Ludowego podczas zebrania

Obszerne sprawozdanie obrabujące działalność Kółka w latach 1964-1965 złożył przewodniczący jego zarządu tow. Zygmunt Matysik. Nie możemy nieświsty ze względów technicznych zamieścić tego sprawozdania w całości. Ograniczymy się zatem do najważniejszych jego wyjątków, bez jakichkolwiek z naszej strony komentarzy. Niech je sobie dorobią sami czytelnicy.

A więc na początku sprawozdania zebrani usłyszeli, że niekiedy członkowie Kółka zwiększają z opłaceniem składki członkowskiej, wynoszącej 2 zł miesięcznie! Ze spośród 17 wniosków wysuniętych na zebraniu w marcu 1965 r., nie zrealizowano 7. Dwa z nich sąsiadują na specjalną uwagę. Pierwszy z nich to wniosek dotyczący likwidacji odlogów, który nie został zrealizowany dlatego, że właściciele tych odlogów nie wyrazili na to zgody. Drugi dotyczy udziału wszystkich członków KR w czynnie społecznym przy budo-

wszystko co mógł, aby z obowiązków omlotowego jak najlepiej się wywiązać, zyskując sobie pełne zaufanie rolników. Słowa uznania należą się też traktorzyście ob. Stanisławowi Zamarlikowi z pracy którego rolnicy są całkowicie zadowoleni. Nie można natomiast powiedzieć tego o pozostałych dwóch traktorzystach.

W r. 1964 KR rozpoczęło budowę zaplecha technicznego kosztem 326 tys. zł. Ponieważ jednym z podstawowych czynników podniesienia produkcji rolnej jest podwyższenie kwalifikacji rolników KR w okresie zimy zorganizowało „szkolenie rolnicze”, w którym brało udział 100 osób. W przyszłości KR obejmować będzie swoją działalnością tereny Bobruku, Gromca, Libiąża i Zarek, bowiem — i to jest chyba wyrazem uznania — w planach pow. chrzanowskiego Kółka Rolnicze w Chełmku wyznaczone zostało jako wiódące, w którym będzie skon-

(Dokończenie na str. 3)

21 lutego br. przypada XX rocznica istnienia i politycznej dla państwa i społeczeństwa działalności Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Powstała ona w r. 1946 a więc w okresie obfitującym w niezmiernie ważne wydarzenia w naszym kraju. Był to jak sobie zapewne starsi ludzie przypominają, okres walk z reakcyjnym podziemiem, które na rozkaz obcych i rodzimych sił kontrowersyjnych mordami, gwałtami i grabieżą usiłowało przeszkodzić nam w ugruntowaniu naszej młodej państwowości. ORMO nie tylko skutecznie wspomagała nasze organa bezpieczeństwa w ich walkach ze zbrojnymi bandami, lecz niejednokrotnie sama udarmowała ich zdradzieckie plany. W tych walkach o nową, Ludową Polskę i ustroj socjalistyczny, ustrój sprawiedliwości społecznej, wielu ofiarnych, bohaterów ORMO-wców położyło, często od skryto-bójczych strażników, swoje młode życie.

ORMO w początkach swego istnienia liczyła kilkadziesiąt osób, a za niespełna rok już 60 tys. Dziś jej szeregi liczą przeszło 200 tys. członków, którzy honorowo, kierowani ideą społeczną pomagają w utrzymywaniu porządku i bezpieczeństwa w naszym kraju. Rzecz zrozumiała, że wraz ze zlikwidowaniem band reakcyjnych zmieniły się formy działalności ORMO. Obecnie do zadań jej należą głównie ochrona mienia społecznego i ogólnonarodowego, tepienie pijanstwa i chuligaństwa, opieka nad zaniedbanymi dziećmi i młodzieżą, służba drogowa ochrona przyrody itp.

XX rocznica istnienia tej politycznej, mającej już swoją bogatą tradycję organizacji społecznej, obchodzona będzie uroczystie w całym kraju. Również w Chełmku, gdzie ORMO liczy obecnie 70 członków, opracowany już został program obchodu tej rocznicy. W ramach jego w dniach 19 i 16 lutego odbyły się spotkania tujejszych ORMO-wców ze społeczeństwem Chełmka oraz z miejscowymi organizacjami ZMS i ZMW. Zaś w dniu 26 lutego odbędzie się sprawozdawczo-wyborcze zebranie ORMO połączone z uroczystą w'e-czernicą dla jej członków i ich rodzin.

Blizsze dane o działalności chełmeckiej ORMO nad którą patronat sprawuje Osiedlowy Komitet z przewodniczącym dyr. Alojzym Muchą, podamy w następnym numerze. (Rlw)

Do władz partyjnych wybieramy najlepszych

W 1966 roku rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w naszej partii. Do czerwca powinny być przeprowadzone zebrania i konferencje w oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych, potem odbędą się konferencje na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Zakończenie kampanii przewidziane jest w początkach roku 1967.

Jest to więc bardzo ważne wydarzenie w politycznym i społecznym życiu naszego kraju. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jako siła kierownicza w stałe pogłębiającym się procesie przemian i rozwoju naszego narodu, obejmując swoją działalnością wszystkie odcinki życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Aktywność podstawowych organizacji partyjnych, ich dojrzałość ideowa i polityczna oraz zdolność organizatorskie działaczy partyjnych, ich umiejętności skupienia współtowarzyszy pracy wokół głównych zadań i systematycznej poprawy efektów pracy wszystkich ogniw zbiorowego życia społeczeństwa.

W kampanii sprawozdawczo-wyborczej będzie dokonana ocena postawy ideowej członków partii oraz wpływu jaki wywierają na swoje otoczenie w powołaniu z wyuczeniem na troski i potrzeby ludzi pracy.

Partia przed wszystkim swoimi organizacjami postawiła zadanie zaangażowania ich sił w realizację uchwał IV Zjazdu i postanowień kolejnych plenów KC. W tych uchwałach i postanowieniach ujęte są, uwzględniając nasze obecne i przyszłe możli-

wości, dążenia ludzi pracy, całego naszego narodu warunków życia swego i swoich dzieci, do gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego kraju, dążenia wszystkich Polaków do dalszego umacniania znaczenia Polski we współczesnym świecie.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu KC PZPR podjęte zostały decyzje związane z koniecznością zwiększenia wyrobów najwyższej jakości, które skutecznie mogłyby konkurować na rynkach światowych. Waga tej sprawy dla gospodarki narodowej jest wszystkim znana. Wywiązanie się z tego zadania przez nasze załogi, personel techniczny i naukowy zakładów podniesie rangę naszego przemysłu, a więc i kraju w świecie. Jest to niesłychanie ważne i ambitne zadanie i tak powinno ono być potraktowane w kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Partia nasza przywiązuje wielką wagę do przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej i poprawy jej struktury. Szczególnego znaczenia nabiera zintensyfikowanie produkcji żywności i przyspieszenie rozwoju hodowli bydła. Wymaga to pełnego zaangażowania się organizacji partyjnych i członków partii na wsi w realizację planów gromadzkich i doskonalenie pracy placówek obsługi rolnej.

O ile poziom produkcji rolnej w decydującej mierze o-

kreśla u nas ogólny poziom spożycia żywności, to handel oraz rozwijająca się coraz bardziej sieć placówek usługowych wpływa w istotny sposób na to, jak zaspakajane są potrzeby ludzi pracy. Jest to problem społeczny wielkiej wagi. Trzeba stwierdzić, że nie zawsze i nie we wszystkich instancjach partyjnych był on doceniany. W ostatnich latach waga jego wzrosła, gdyż praktyka wykazała, że właśnie w tej dziedzinie istnieje z jednej strony szerokie pole do inicjatywy społecznej, a z drugiej strony istnieje potrzeba wzmocnienia kontroli społecznej zarówno w interesie ludności jak i państwa.

W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej odbędą się dziesiątki tysięcy zebrań i konferencji na których oceniona zostanie praca partyjną i wybrane zostaną nowe kierownictwa partyjne. W ich skład powinni wejść towarzysze, którzy wykazują się postawą ideową, wysokim poczuciem odpowiedzialności i osobistego zaangażowania się w realizację zadań partyjnych, towarzysze legitymujący się zdolnościami organizacyjnymi i dorobkiem w pracy zawodowej.

(Z wywiadu udzielonego PAP przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR tow. Ryszarda Strzeleckiego).

Rozpoczynamy kampanię sprawozdawczo-wyborczą

Według informacji uzyskanych w sekretariacie KZ zebrania sprawozdawczo-wyborcze naszych zakładów przeprowadzone zostaną w okresie od 19. II do 8. IV br. Okres ten, jak zresztą cała kampania sprawozdawczo-wyborcza, powinna zaznaczyć się wzmocnieniem naszych szeregów partyjnych i podniesieniem stopnia świadomości ideologicznej członków i kandydatów partii. Sprawy te były, jak wiadomo, przedmiotem obrad XIII Plenum KC, którego wytyczne mają ogromne znaczenie dla naszej partyjnej działalności.

Kampania powinna też przyczynić się do wzmocnienia pracy z bezpartyjnymi, którzy przecież stanowią większość naszej załogi. Trzeba ich, wskazując na konkretne fakty, przekonywać o słuszności polityki naszej partii, wpaść w nich poczucie odpowiedzialności za ich pracę, za wyniki całego zakładu. Jest to szczególnie ważne w okresie rozpoczętej pluciołatki.

Przychodzą do KZ lub do sekretarzy OOP bezpartyjni członkowie załogi, przedstawiając swoje bolączki i kraydy. Organizacja partyjna skrupulatnie bada każdą taką sprawę, i tam gdzie istotnie człowiek został skrzywdzony, przychodzi mu

z pomocą. Stąd wniosek, że w obecnej kampanii powinno się klasie również naciskać na prawidłowe kształtowanie się stosunków międzyludzkich w zakładach.

W referatach sprawozdawczych zawarta będzie ocena działalności poszczególnych członków OOP. Być może, że któryś z nich spotka się z

zastrzeżeniami odnośnie jego postawy partyjnej. Trzeba, aby taki towarzysz zrozumiał, że jego postawa wobec zagadnień ideologiczno-społecznych, politycznych i gospodarczych, i że taka, właściwa postawa powinien świecić przykładem dla innych.

Stawiamy ich za wzór

Spśród wielkiej rzeszy naszych wzorowych pracowników stanowiących ogromną większość naszej załogi, podajemy kolejno wykar tych, którzy za swoje zdyscyplinowanie i sumienną pracę zasługują na specjalne wyróżnienie. Są to ob.:

- Jan Pena z oddz. 432 — ewikowanie czubków
- Zofia Fraczek z oddz. 433 — obszywanie
- Jan Świderega z oddz. 434 — oklepywanie maszynowe
- Jan Leszczyński z oddz. 434 — struganie obrzeży
- Zbigniew Rusinek z oddz. 442 — ewikowanie czubków
- Jan Ciempa z oddz. 442 — oklepywanie maszynowe
- Jan Stuta z oddz. 443 — struganie obrzeży
- Maria Pawlina z oddz. 444 — wklejanie wyściółek

Wymienionym, jak i wszystkim tym pracownikom, którzy przez swój socjalistyczny stosunek do pracy wykazują troskę o poprawę jakości produkcji i przyczyniają się do osiągania dobrych wyników naszych zakładów, wyrażamy swoje uznanie.



Na zebraniu sprawozdawczym kółka rolniczego. Przemawia I sekretarz KP PZPR w Chrzanowie tow. Kazimierz Barwacz, po prawej stronie sekretarz KP d/s rolnych tow. Stanisław Zięba, po lewej przew. Prez. ORN tow. Franciszek Szymulko, przewodniczący kółka rolniczego tow. Zygmunt Matysik, I sekretarz KZ tow. Marian Biel.

Program działania dla pomyślnej realizacji zadań 5-latki

Uchwała V Kongresu Techników Polskich precyzuje zadania inteligencji technicznej w realizacji programu postępu technicznego i ekonomicznego. Uchwała stwierdza, iż Kongres za główne zadania inżynierów i techników uważa realizację wytyczonych przez IV Zjazd PZPR kierunków rozwoju gospodarki narodowej.

W celu zabezpieczenia pomyślnej realizacji zadań nowej 5-latki, Kongres uchwalił program działania, obejmujący główne kierunki rozwoju techniki, postępu ekonomicznego i kształcenia kadr.

W zakresie jakości i nowoczesności produkcji niezbędny jest rozwój zaplecza technicznego, z zakładów i branż. Trzeba też zwiększyć w tej dziedzinie rolę i udział placówek naukowych.

Dla zwiększenia nowoczesności i jakości konstrukcji i technologii konieczne jest dalsze pogłębianie współpracy z krajami socjalistycznymi i innymi krajami, m. in. przez zakup licencji i kooperację międzynarodową w zakresie elementów i zespołów.

W zakresie automatyzacji i mechanizacji należy zwrócić uwagę m. in. na przyspieszenie tempa mechanizacji prac górniczych, prac ziemnych i przedsiadunkowych, robot w budownictwie intensyfikować procesy produkcyjne w hutnictwie i przemyśle maszynowym oraz rozszerzyć mechanizację przy pracach drogowych, rolnych i leśnych.

W zakresie przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego należy rozszerzać asortyment wyrobów o wysoki stopień przetwarzania materiałów. Bardzo poważne zadanie spełnić powinien przemysł maszynowy w dalszym szybkim wdrożeniu eksportu.

Intensywniej powinno rozwijać się produkcję wyrobów przemysłowych powszechnego użytku.

W zakresie chemizacji gospodarki — najpilniejszym zadaniem przemysłu chemicznego jest zapewnienie zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne, środki

ochrony roślin i chemiczne artykuły paszowe.

W zakresie transportu i łączności — niezbędne jest zwiększenie potencjału przewozowego, w szczególności kolejowego i samochodowego oraz komunikacji miejskiej.

W dziedzinie gospodarki energetycznej — konieczne jest opracowanie kompleksowego, perspektywicznego programu, obejmującego organizację i rozwój bazy paliwowej energetyki.

W zakresie surowców i półfabrykatów należy nadal intensyfikować modernizację kopalnie. Trzeba również intensywnie prowadzić prace poszukiwawcze dla zwiększenia zasobów surowców, przede wszystkim ropy naftowej i soli potasowej. Uchwała zwraca również uwagę na konieczność racjonalnej gospodarki wodą.

W zakresie gospodarki rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego Kongres stwierdza, że należy poprawić zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze m. in. elektryczne, dostosować program inwestycyjny do planu wzrostu produkcji rolnej, unowocześnić zaplecze skupu — oraz lepiej koordynować inwestycje rolnicze.

W zakresie ekonomiki i organizacji produkcji. Nieodwołnie jest stosowanie rachunku ekonomicznego. Przedsiębiorstwa z zakresu postępu technicznego trzeba oceniać na podstawie efektów ekonomicznych, należy podnieść rangę problemu organizacji produkcji i pracy w przedsiębiorstwach.

W zakresie planowania przestrzennego i koordynacji poziomu. Uchwała postuluje przyspieszenie prac nad perspektywicznym planem gospodarczym, planem krajowym i planami regionalnymi zagospodarowania przestrzennego.

W zakresie kadr i doskonalenia warsztatu pracy twórczej inżyniera i technika — uchwała wzywa do otoczenia specjalną opieką szkolenia, dokształcania i doskonalenia kadr technicznych, poprawy efektywności ich pracy, a także do zwiększenia liczby techników oraz zatrudniania ich na stanowiskach odpowiadających ich kwalifikacjom.



Wybór przewodniczącego zarządu kółka rolniczego. Od prawej — przew. Pres. ORN tow. Szymulko, I sekret. KG PZPR tow. Górski, sekret. PZKR tow. Szalowski, prezes zarządu KR tow. Matysik, członkowie zarządu — tow. Sulik, A. Bibrzycki, J. Pactwa i T. Bożek.

Najgorzej na tym wychodzą chorzy

Remanent, liczący to razy był on przedmiotem krytycznych artykułów prasowych i notatek satyrycznych anegdot i humoresek. Pół biedy jeśli remanent odbywa się w mieście, gdzie sklepów jednej branży jest więcej, a przynajmniej więcej niż jeden.

Ale co zrobić ma mieszkaniec osiedla czy małego miasteczka jeśli w jednym jakimś specjalistycznym sklepie jak tam się znajduje przeprowadza się remanent. Przypuśćmy, że chodzi tu o splekę. Wtedy mieszkańcy osiedla pragnąc nabyć lekarstwo zmuszeni są jechać po nie do najbliższego miasta.

Pochwała GS-u

Nie mogą się mieszkańcy Chelmka dość nachwalić zmiłą, jaką tu wprowadzono w dotychczasowym systemie sprzedaży mleka i śmietany. Jeszcze do niedawna te bardzo ważne artykuły można było nabyć tylko w jednym sklepie GS-u nr 1 „na stacji”. Nierzadko trzeba tu było czekać w kolejkę od rana do południa nim się mleko i śmietanę kupiło.

Od nowego roku jednak na tym odcinku nastąpiła gruntowna poprawa. Teraz mleko i śmietanę można kupić także w sklepie spożywczym na kolonii i to, podobnie jak w sklepie nr 1, bez kolejk i o każdej porze dnia. Bardzo się ludzi z tego udogodnienia cieszą i dziękują za nie zarządowi GS-u proszą o dalsze usprawnienie działalności tutejszych placówek handlowych. (IR)

Z życia harcerzy

Obchody 21 rocznicy wyzwolenia Chelmka urządzili także nasi harcerze. Zaczęło się od przyrzeczenia harcerskiego i obietnicy zachowującej się do pomnika Grunwaldu na Skale. 17 harcerzy i harcerzy złożyło przyrzeczenie, które odebrał od nich kier. Ośrodka w Chelмку hm. L. Firek. Obietnicę zachowującą, składaną przez 21 uczniów przyjął pwh. H. Iwanek. Ze Skąły wszyscy zeszli do świetlicy harcerskiej w szkole nr 1 na wieczornicę poświęconą rocznicy. Harcerki z 18 drużyn przedstawiły montaż złożony z wierszy i pieśni żołnierskich.

Zaproszony na uroczystości sekretarz KZ PZPR tow. M. Biel opowiedział zaciekałymi słowami o swoich wspomnieniach z okresu okupacji hitlerowskiej i pierwszych dniach po upragnionym wyzwoleniu. O tym ciężkim okresie początków budowy socjalizmu w naszym kraju mówił także przewodniczący ORN tow. F. Szymulko.

Wieloznacznie, w świetlicy pozostałi zaproszeni goście oraz instruktorzy Ośrodka ZHP w Chelмку. Radzono wspólnie nad problemami wychowania młodzieży na terenie

naszego osiedla, postułowano większe jeszcze zacieśnienie więzi łączącej harcerstwo ze szkołą, z której ramienia udział w spotkaniach wzięli: kierowniczka szkoły nr 1 — B. Mazur, nauczycielka tejże szkoły, opiekun harcerstwa — H. Kondzielnik, nauczycielka szkoły nr 2 Cz. Nadolska oraz przew. Komitetu Rodzicielskiego przy szkole nr 1 — J. Wanat. Mówiono o więzi harcerstwa z zakładami pracy, o zapoznaniu dzieci i młodzieży z przebiegiem produkcji w ramach kształcenia politeknicznego.

Wydatną pomoc w tej dziedzinie przyczek, występujący z ramienia dyrekcji WCMO tow. W. Nosal. Do zwiedzania LPOB zachęcał R. Fidył. Poruszone także sprawy zorganizowania obozu harcerskiego w roku bieżącym, zastanawiano się wspólnie nad sposobami zdobycia funduszy na ten cel.

W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele władz harcerstwa w osobach: komendanta hufca hm. M. Bie-sika, hm. S. Bronickiego oraz kwaternistrza hufca phm. L. Chanka. (III)

Kronika PTTK

Głośnym echem odbiła się ostatnio na naszym terenie obchodzona w dniu 30 stycznia br. XXI rocznica wyzwolenia b. hitlerowskiego obozu śmierci w Oświęcimiu — Monowicach, położona z odsłonięciem Pomnika Walki i Męczeństwa ku czci zamordowanych w tym obozie.

Wiążąc się z wydatną pomocą do spraw organizacyjnych rocznicy, Oddział PTTK przy Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu zorganizował tej okazji Zlot Gwiazdzystów Turystów Pieszych do Oświęcimia — Monowic. Trasy Zlotu prowadziły na trzech szlakach, najbardziej pamiętnych dla b. więźniów obozu hitlerowskiego. Uczestnikom Zlotu przypomnieli wielkie tragedie minionych dni, jakie sprawdziła na nasze ziemie okupacja hitlerowska.

W zlocie tym wzięła również udział drużyna naszego Oddziału PTTK — z Kola Nr 2, a której kierownikiem był kol. Stanisław Janiga.

Nasi uczestnicy wrócili ze Zlotu pełni wrażeń podniosłych chwil przeżytych podczas obchodzonych uroczystości, a przy tym wzbogacili swój dorobek turystyczny pamiętkowymi odznakami Zlotu oraz punktami do Odznaki Turystyki Pieszej. (TSZ)

Piękno techniki

Doroczny konkurs fotograficzny „Przeglądu Technicznego”

Kontynuując wieloletnią tradycję, redakcja „Przeglądu Technicznego” ogłasza w 1966 roku dwa konkursy fotograficzne dla amatorów:

A) Piękno nowej techniki. Zdjęcia z tego zakresu powinny podkreślać piękno tematu, którym mogą być: nowoczesne konstrukcje, maszyny, urządzenia, budowle, procesy technologiczne i produkcyjne itp.

B) Piękno starej techniki. Z okazji roku stulecia „Przeglądu Technicznego” redakcja wprowadziła do konkursu temat: stara technika (analogie i kontrasty z nową techniką, ukazanie rzeczy zapomnianych).

WARUNKI KONKURSU

W konkursach mogą brać udział tylko fot amatorzy. Nie można nadsyłać zdjęć już publikowanych.

Format zdjęć 18x24 cm, w dwóch egzemplarzach: matowym i błyszczącym. Każdy autor może nadesłać po trzy prace w obu konkursach. Zdjęcie należy opatrzyć tylko dowolną 5-cyfrową liczbą. W osobnej kopercie, oznaczonej pięciocyfrowym godłem, należy przysłać dane: imię i nazwisko, zawód, adres, nazwy zdjęć.

Termin nadsyłania prac upływa: 30 czerwca 1966 (konkurs A) i 30 września 1966 (konkurs B).

Redaguje Zakład Państwowy Wydawnictwa „Prasa”, Krakowska Brukarnia Prasowa, Kraków, Wielkopole 1.

Ogłoszenie wyników konkursów nastąpi: 1 października 1966 (konkurs A) i 1 listopada 1966 (konkurs B).

Dla zwycięzców przewidziane liczne nagrody pieniężne i rzeczowe.

Co nowego w WCMO

Odkryto się tu posiedzenie Komisji Wzajemności Pracy celem podsumowania wyników wzajemności wewnątrzzakładowego za IV kwartał 1965 roku. W pierwszej grupie zawodów I miejsce zajął zespół frezerów z hali 21. W drugiej grupie pierwsze miejsce przyniosła Brygada Pracy Socjalistycznej tow. Tadeusza Remsaka. (Zespół wyróżniona została grupa ślusarzy produkcji wykrójników ze stali zminnowalowanej. Ogółem zwyciężkie zes-

pety otrzymały do podziału przez wydziałowe kolektywy nagrodę pieniężną w wysokości 5.900 zł.

Na tymże posiedzeniu postanowiono również zgłosić swoje przystąpienie do wzajemności międzyzakładowego na rok 1966 oraz omówiono także dalszy program działania w zakresie rozwoju wzajemności wewnątrzzakładowego.

Przew. Kom. Wzajemności Pracy Piotr Balcerak

Dbajmy o czystość i porządek w stołówce

Jak nas poinformowało kierownictwo Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego przy PZS w Chelмку wystąpiło ono do Wydziału Handlu PRN w Chranzowie z wnioskiem o zwiększenie przydziału wędlin dla swojej placówki na rok 1966. Wniosek uzasadniony był tym, że coraz więcej pracowników korzysta z usług OZR jeśli chodzi o zaopatrzenie się w posiłki, toteż spodziewać się należy, że zostanie on zatwierdzony dla nas korzystnie.

Zyczyć by sobie należało, aby i inne placówki handlowe na terenie Chelmka wszczęły starania o zwiększenie przydziałów tych artykułów, z których brakiem tutejsi mieszkańcy od czasu do czasu się spotykają.

Powracając do OZR to trzeba zapisać na jego dobro, że oddział ten, w okresie przedświątecznym wykazał się dużą operatywnością, zaopatrzył swoje kioski w większą niż zwykłą ilość artykułów spożywczych, w tym także

owoców południowych i siodłaczy. Stan ten utrzymuje się i nadal. Stanowi to i stanowi duże udogodnienie dla tych pracowników z zwłaszcza pracownic dojeżdżających którym w miejscach ich zamieszkania zaopatrzenie się w te artykuły połączone jest niejednokrotnie z trudnościami.

Na plus kierownictwa OZR zaliczyć też należy przeprowadzone niedawno odnowienie stołówek przez pomalowanie ścian i ułożenie nowej podłogi. W związku z tym kierownictwo OZR zwraca się pod adresem korzystających ze stołówek z apelem o większą dbałość, o czystość i estetykę jej wnętrza. W szczególności chodzi o niebrudzenie ścian jak również nakryć stołków.

Popieramy ten apel jak najbardziej i wyrażamy przekonanie, że użytkownicy stołówek poprą go również, dając tym świadectwo swojej kulturze.

Zebrań kółka rolniczego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

centrowany ciężki sprzęt rolniczy. W dyskusji, w której wypowiedzi swoje uwagi i zgłaszali postulaty m. in. ob. ob. Tomasz Bożek, Stanisław Firek, Fr. Szymulko, Mirocha, Zamarlik, Rozkoszny, Sulik i Szalkowski, zabrał również głos i sekretarz KP tow. Barwacz. Podkreślił on w swoim przemówieniu bardzo ważne, wynikające z uchwał IV Zjazdu PZPR zadania jakie stoją przed rolnictwem. Zadania ograniczenia importu zbóż po-

przez stosowanie nowoczesnych metod uprawy roli a tym samym podnoszenie jej wydajności. Uwytknił też znaczenie czynów społecznych, które stały się podstawą wielu cennych osiągnięć w naszym kraju.

W jawnym głosowaniu wybrano nowy zarząd, w którego składzie osobowym w stosunku do poprzedniego zaszły pewne zmiany. Funkcję prezesa powierzono i tym razem tow. Zyguntowi Matysikowi, wyrażając mu przez to pełne zaufanie. (Riv)



Przed rozpoczęciem zebrania KS „Chelmek”

Może w maju może w grudniu

Blisko już rok poniewierają się w Chełmku w okolicy przystanków autobusowych żelazne szkielety zadane dla tych przystanków. W ciągu tego czasu trzy razy pisaliśmy o potrzebie osklenia tych szkieletów i ustawienia ich na właściwych miejscach. Nikt na nasze w tej sprawie notatki nie raczył dać wyjaśnienia, mimo obowiązku odpowiadania na krytykę prasową. Choćby już nawet nie ze względu na ten obowiązek, lecz dla przyzwoitości.

Nie chcemy sięgać do naszych uprawnień w tej kwestii, i postanowiliśmy sami zbadać przyczynę tej mocno przydługiej złości w ostatnim wykonaniu zadania. Otóż według wyjaśnienia otrzymanego z narodowego źródła, miejsce na którym mają one być ustawione, musi być zaakreptowane przez odpowiednie władze drogowe. (Bardzo chwali się takie przestrzeżenie przepisów.) Ale po niedługim czasie, już z mniej oficjalnego, choć zapewne także wiarygodnego źródła, dowiedzieliśmy się, że z tych konstrukcji zadanych na razie „nic”. Bo mają być robione nowe, zwyciężone, prostokątne daszki takie jakie się też znajdują na przystankach autobusowych w innych miejscach. Co z tamtymi będzie, nie dowiedzieliśmy się nieistotnie. Chyba pójdą powrotem tam, skąd przyszły, na złom.

Skoro tak zostało postanowione, niech będzie. Ale ponieważ nie powiedziano nam także, kiedy te nowe daszki będą, zatem prosimy o powiadomienie o tym, za naszym pośrednictwem, mieszkańców Chełmka. Bo przecież ta sprawa nie może się ciągnąć do nieskończoności. A i ludzie nie chcą już moknąć na deszczu. (R1)

PODZIĘKOWANIE

Za okazaną nam troskę i pomoc w trudnej sytuacji życiowej składamy serdeczne podziękowanie Dyrekcji i Radzie Zakładowej PZS Chełmek. —
Danuta i Włodzimierz
Bożkowie

JAK OCENIĆ POZIOM WYDAJNOŚCI PRACY W POLSCE NA TLE INNYCH KRAJÓW?

Wydajność pracy jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju gospodarczego, a tym samym wzrostu stopy życiowej ludności. Od niej zależy przede wszystkim możliwość zwiększenia funduszu płac, w odpowiedniej oczywiście proporcji. Nic więc dziwnego, że problem wzrostu wydajności pracy wywołuje duże zainteresowanie, zwłaszcza jeśli robimy porównanie z innymi krajami.

Przypatrzymy się więc jakta jest wydajność pracy u nas, a jak ten problem wygląda gdzie indziej. Ale najpierw kilka zastrzeżeń:

Po pierwsze — nie można takich porównań opierać na przykładach pojedynczych zakładów. Oczywiście, jeśli poziom wydajności pracy w FSO w Warszawie porównać np. z poziomem wydajności pracy w konkretnie francuskim Renault o rocznej produkcji 0,5 mln samochodów osobowych, to wnioski będą dla nas bardzo niekorzystne. Ale na tej podstawie nie możemy odpowiedzieć na pytanie jak kształtuje się wydajność pracy w całym polskim przemyśle.

Po drugie — przy porównaniach dotyczących poszczególnych zakładów przyjmuje się dla Zachodu z reguły zakłady największe, najbardziej zautomatyzowane, o najwyższej wydajności pracy. Zapomina się przy tym, że również w krajach zachodnich obok takich najnowocześniejszych zakładów istnieją fabryki starsze, często bardzo stare i prymitywne, nie zautomatyzowane, produkujące w małych seriach, o niskiej wydajności pracy. W niektórych nawet przypadkach właśnie one decydują o produkcji i wydajności pracy w danej gałęzi przemysłu.

Po trzecie — sytuacja w Polsce pod względem wydajności pracy jest bardzo różna w poszczególnych gałęziach przemysłu. Podczas gdy w naszym przemyśle maszynowym wydajność pracy robotnika jest około 2 razy niższa niż w krajach wysoko rozwiniętych, to równocześnie np. w górnictwie węglowym nasza wydajność pracy jest tylko o niecałe 20 proc. niższa niż w krajach o najwyższej w Europie wydajności jak NRF i Anglia, a wyższa niż we Francji i Belgii.

W hutnictwie żelaza produkcja stali wynosiła w Polsce w 1964 roku 690 ton na rok i była o ponad 30 proc. niższa niż w Anglii i NRF, gdzie wynosi ona ok. 1000 ton.

W przemyśle obrabiarkowym wydajność liczona w tonach na 1 robotnika na rok, jest w Polsce w przybliżeniu o ok. 30-40 proc. niższa niż w NRF, we Francji i innych krajach zachodnio-europejskich.

W przemyśle okretowym Polski wydajność robotnika jest o 20-30 proc. niższa niż w analogicznym przemyśle we Francji.

Pytania i odpowiedzi

W przemyśle cementowym wydajność na 1 robotnika wynosiła w Polsce w 1964 roku 820 kg cementu i była o 20-40 proc. niższa niż w Anglii i Francji.

Jak wynika z powyższych danych, w poziomie wydajności pracy pomiędzy Polską a krajami zachodnimi istnieją niekorzystne dla nas różnice i w niektórych przypadkach są one nawet dość duże. Nie są jednak tak wysokie w podstawowych gałęziach przemysłu, jak to niektórzy sądzą.

Rzecz oczywista, wszystkie tu podane liczby i wskaźniki mają charakter szacunkowy. Jest bowiem niemiernie trudno dokonać porównań bardzo dokładnych, gdyż przy obliczaniu wydajności pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, a nawet przy produkcji poszczególnych wyrobów istnieją dość znaczne różnice. Często na naszą niekorzyść. I tak np. w krajach kapitalistycznych do czasu pracy nie wlicza się — jak u nas — przerwy na posiłki — co oczywiście w tych krajach podnosi wskaźnik wydajności. W wielu zakładach na Zachodzie pracownicy narzędziom i działom remontu nie są — tak jak u nas — uwzględniani w obliczaniu wydajności pracy zakładu; w wyniku specjalizacji bowiem produkcje narzędzi i dokonywanie remontów prowadzą tam wyodrębnione przedsiębiorstwa.

Spróbujmy postawić z kolei pytanie, czy można porównać poziom wydajności pracy w całym przemyśle pomiędzy poszczególnymi krajami?

Jest to zagadnienie jeszcze bardziej skomplikowane i trudno tu o dokładność, ponieważ w każdym kraju inna jest struktura przemysłu, inny udział gałęzi (o niższej lub wyższej wydajności). Ale można dokonać takiego porównania, zestawiając ogólną wielkość produkcji przemysłowej z wielkością zatrudnienia w przemyśle. Spójrzmy najpierw na kraje z nami sąsiadujące.

W przemyśle NRD zatrudnionych jest o ok. 20 proc. mniej pracowników niż u nas (w NRD — 2,8 mln ludzi, w Polsce — 3,4 mln

ludzi). Wytwarzają oni produkcję w przybliżeniu o ok. 10 proc. niższą niż Polska. Wynika z tego, że w NRD wydajność pracy na 1 zatrudnionego jest o ok. 15 proc. wyższa niż w Polsce. W CSRS w przemyśle pracuje 71 proc. liczby pracowników, jaką zatrudnia przemysł w Polsce. Dają oni produkcję wynoszącą ok. 80 proc. produkcji przemysłowej Polski, czyli wydajność pracy jest tam wyższa niż u nas o ok. 10-15 proc.

Trudniej jest przeprowadzić takie ogólne porównania poziomu wydajności pracy pomiędzy Polską a krajami zachodnimi ze względu na brak pewności co do porównywalności danych statystycznych. Niektórzy nasi ekonomiści dokonywali takich porównań. Można na tej podstawie stwierdzić, że wydajność pracy w 4 największych krajach Europy zachodniej (Anglii, Francji, NRF, Włoszech) jest średnio o ok. 60 proc. wyższa niż w Polsce. Potwierdzają to również przytoczone dane o wydajności pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Co jest przyczyną niższej u nas niż w krajach sąsiednich i w krajach zachodnioeuropejskich wydajności pracy? Można wymienić kilka podstawowych przyczyn:

1. Szybki wzrost klasy robotniczej, zasila- nych ludźmi ze wsi, o niskiej kulturze technicznej.
2. Niższy w Polsce, niż w krajach wysoko rozwiniętych przemysłowo poziom specjalizacji w przemyśle.

Dzieciom z przedszkola trzeba i można pomóc

Wydział Oświaty przy Prez. PRN w Chranowie w wyniku uporczywych i długotrwałych starań naszej Akcji Socjalnej przyznał jej kredyty na zakup kuchni elektrycznej z piekarnikiem, co oczywiście przyjęto z wielkim zadowoleniem i z niemiłą wdzięcznością. Akcji Socjalnej chodziło bowiem o to, ażeby z mąki w ilości 500 kg i odpowiedniej ilości tłuszczu otrzymywanych dla dzieci naszego przedszkola wypiekać pieczywo. No — powiedzmy bulki, paczki i inne ciasta. Zaś pie- niądze, które na ten cel dotych- czas wydawano, obracano by na kupno jarzyn i owoców, których dzieci nigdy za wiele nie mają, a raczej odczuwają ich brak. Aby wszystko było jasne, trzeba tu jeszcze dodać, że mąki tej w żadnym wypadku sprzedawać bez nara- żenia się na przykre konsekwencje nie wolno.

Akcja Socjalna takiego zam- laru nie miała i nie ma. Najlepszym tego dowodem jest owa kuchnia z piekar- nikiem. Ale kuchnia, aby mogła spełniać swoje przeznaczenie musi być podłączona do sieci elektrycznej. Akcja So- cjalna dobrze o tym wie, więc do Działu GI Energetyka na- szych zakładów wysłała odpo- wiednie zamówienie i zaczęła czekać na jego realizację. Cze- kała miesiąc, potem drugi i jeszcze dłużej. Ale nie czeka- ła bezczynnie. Kierowniczka Akcji mimo nawału pracy do- wiaływała się o losy swego zamówienia. Dowiedziała się tylko, że sprawa o którą jej chodził jest nieważna, waż- na jest tylko produkcja. Nie uważała się uwagi za oficjalną odpowiedź na swoje zamówie- nie. Skoro więc przeszło pół roku, wysłała 7 stycznia br. drugie, załączając gorącą pro- śbę o jej realizację tegoż.

Tym razem odpowiedź przy- szła już po trzech tygodniach. Oto ona:

Chełmek, dnia 26. I. 1965 r.
DZIAŁ SOCJALNY
w im
Dotyczy: podłączenia piecyka elektrycznego w Przedszkolu nr 2
Nawiązując do zamówienia z

„Masz babo placek” pomy- ślała kierowniczka Akcji So- cjalnej, przeczytawszy tę od- powiedź i utrzymawszy złączo- ne do niej swoje zamówienie. (To drugie). I ze łzą w oku westchnęła: — dlaczegoż to ja nie znam się na takich ta- blicach rozdzielczych, liczników na prąd znamionowy 5A i In-15A, tak jak się znam na spra- wach Akcji Socjalnej. Wtedy bym zgodnie z pismem Od- działu Energetycznego może i potrafiła „uzgodnić z Zakła- dem Energetycznym możli- wość oraz warunki podłączenia piecyka elektrycznego”.

W związku z powyższym należy opracować dokumentację na insta- lacje elektryczne w Przedszkolu z uwzględnieniem zmiany mocy za- instalowanej wraz z zastąpieniem dla całego budynku.

Inst. Stanisław SKORIEWICZ
Kier. Oddz. Energetycz.

Czekamy na odpowiedź.
Redakcja
(na podstawie pisma
Akcji Socjalnej)

Wprowadźcie jeszcze sima, ale...

Co słycać u działkowców?

W ostatnią niedzielę stycz- nia br. odbyło się sprawoz- dawczo-wyborcze zebranie u- żytkowników działek pracow- nicych w Chełmku. Skończył się bowiem trzyletni okres ka- dencji, trzeba więc było wys- łuchać sprawozdania ustępu- jącego zarządu miejscowych ogrodów działkowych, pody- skutować o sprawach zwią- zanych z ich użytkowaniem, rozliczyć stary i wybrać no- wy zarząd. Z zaproszonych gości w zebraniu, które urza- dzono we własnej, lecz na ten cel wyraźnie przyciasniej świetlicy w ogrodzie nr 1, u- czestniczyli, zasiadając w pre- zydium: sekretarz KZ PZPR tow. Marian Biel, przew. Ra- dy Zakładowej tow. Tadeusz Sawka, przewodniczący od- rzędzt. Woj. Zarządu POD tow. Pietyra.

Przewodniczył tow. M. Bi- saga, sprawozdanie z działal- ności ustępującego zarządu złożył przew. tow. Bolesław Figura. Wytknął on następ- nie działkowcom nieposzano- wanie ogrodzenia, uchylanie się od czynów społecznych i nocnych dyżurów na dział- kach dla zabezpieczenia ich przed okradaniem z plonów.

W dyskusji, do której nie brak było cieknych, a którą zapoczątkował W. Klimas, za- bierało głos łącznie 14 osób. Wypowiedzi ich dotyczyły braku dojazdu do ogrodu nr 2, niewystarczającego odwo- dnienia działek, konserwacji siatki ogrodzeniowej, sposobu uprawiania działek itp. Były też głosy krytyki działalności zarządu POD, odnoszące się do nagradzania własnych człon- ków oraz dokonywania oceny wyników współzawodnictwa między działkowcami.

Sekretarz KZ tow. Biel za- znaczyl, że najważniejszym zadaniem działkowców powin- no być dążenie do uzyskania jak najlepszych plonów ze swoich działek, co może być osiągnięte poprzez właściwą uprawę ziemi. Podsunął też myśl, ażeby Zarząd POD roz- ważył możliwość zaprowadze- nia własnej hodowli nasion na potrzeby działkowców.

Zabierali też głos: tow. Sawka, który obiecał pomoc RZ dla poczynić POD, pod- kreślając jednak potrzebę wy-

konania niektórych prac w- czynnie społecznych, oraz tow. Pietyra, który m.in. wyraził ustępującemu zarządowi uzna- nie za jego prace.

Po dyskusji wybrano nowy zarząd z dotychczasowym przewodniczącym tow. Boles- ławem Figurą na czele.

(R1)

Zmysł kupiecki

Kierownik pawilonu „Domu Książki” w Chełmku stara się jak najlepiej obsłużyć swoich klientów, wykazując zarazem zalety dobrego kup- ca. Dowodem tego jest fakt, że kiedy pewnego dnia w czasie największego nastle- nia kupujących przywieziono mu towar, tylko na pół go- dziny przerwał sprzedaż, a to- waru było dużo. Zawiadomieni o tym klienci przeczekali cierpliwie 30 mi- nut i po upływie tego czasu mogli już bez przeszkód dokonać zakupów.

Zadawolona była i jedna z druga strona.

3. W wielu przypadkach niższy niż na Za- chodzie poziom techniczny parku maszyno- wego, a zwłaszcza technologii produkcji (np. obróbka skrawaniem zamiast wysoko wy- dajnej obróbki plastycznej).

W Polsce ogromna ilość środków inwesty- cyjnych jesteśmy zmuszeni przeznaczać na budowę zakładów nowych od podstaw i w związku z tym nie wystarcza nam środków na pełną systematyczną wymianę przestarza- nych urządzeń. Np. pomimo to, że 24 proc. czyli prawie 1/4 naszego parku obrabiarek kwalifikuje się do wymiany, nie jesteśmy w stanie wymienić na nowe i nowocześnie- sze więcej niż 6-7 proc. ogólnego stanu obrabiarek rocznie.

Obok tych przyczyn, które można usunąć dopiero po dłuższym okresie czasu, drogą inwestycji, istnieją przyczyny subiektywne, których wyeliminowanie przez polepszenie organizacji pracy, poprawę rytmiczności zaopatrzenia, likwidację przestoju i nieuspraw- dliwionej nieobecności itd. stanowi istotną rezerwę wzrostu wydajności pracy i zbliże- nia jej do poziomu krajów zachodnich.

Cała nasza działalność zmierza w tym kie- runku, zarówno przez budowę nowoczesnych zakładów jak i usprawnianie organizacji produkcji i dyscypliny pracy.

O tym, że jesteśmy w stanie osiągnąć w przyszłości poziom wydajności pracy istnie- jący w krajach wysoko rozwiniętych świad- czy szybko, znacznie szybszy wzrost wydaj- ności pracy w naszym przemyśle niż w prze- mysle krajów kapitalistycznych. Np. w da- nych opublikowanych we francuskim piśmie „Economie” w latach 1953 — 1961 wydajność pracy na 1 zatrudnionego w przemyśle wzra- stała w krajach kapitalistycznych ogółem o 3,8 proc. rocznie, w tym w krajach kapita- listycznych wysoko uprzemysłowionych o 2,7 proc. (w EWG o 5,6 proc.). W tym samym okresie wydajność pracy w przemyśle polskim wzrosła o 8,4 proc. rocznie, a w całym okresie 1951-1962 o 8,1 proc. rocznie. Tak więc następowało i nadal następować będzie zmniejszenie rozpiętości w wydajności pracy pomiędzy Polską a krajami najwyższej rozwi- niętości.

Na podstawie książki
„120 pytań i odpowiedzi”



Zarząd KS „Chelmek” składa sprawozdanie ze swej działalności

Piękniej niż zwykle, można nawet rzec uroczystą oprawę miało tegoroczne, urzędowe 31 stycznia br. w sali kina PZS walne, sprawozdawcze zebranie Klubu Sportowego „Chelmek”. Złożył się na to w pierwszym rzędzie licznější niż w innych latach udział w tym zebraniu przedstawicieli władz sportowych oraz wręczenie dyplomów i upominków wyróżniającym się sportowcom i zasłużonym działaczom. Reszty dopełniała, dostosowana do charakteru zebrania dekoracja sali, na tle której przepięknie odbijała się wystawa ślicznych srebrnych pucharów, proporców i innych pamiątek, stanowiących trofea klubu. Uzupełnieniem dekoracji były plansze obrazujące dotychczasowy rozwój KS „Chelmek” i jego zamierzenia na najbliższą przyszłość, oraz widelnicja nad sceną napis:

„Sport buduje charakter i sprawność fizyczną”.

Zebrań, poprzedzone 1-minutowym nanieżaniem dla uczczenia pamięci zmarłego wiceprezesa Klubu Henryka Soroka, zgabi i przybyłych powitał prezes Klubu dyr. tow. Tadeusz Siekiera. Następnie wśród oklasków zebranych miejsca w przedmiotu zajęli:

prezes honorowy KS „Chelmek” dyr. nac. PZS tow. Jan Pactwa, I sekretarz KZ PZPR przy PZS tow. Franciszek Wazehzek, I sekretarz KG PZPR w Chelmku tow. Jan Górski, wiceprzewodniczący Prezydium PRN w Chranowie tow. Jan Wrona, przedstawiciel Zespołu ds Turystyki i Sportu przy KP PZPR w Chranowie tow. Bogumił Perer, przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Ogólnowzrostkowej Federacji Sportowej WF i Turystyki tow. Grot, przewodniczący Komisji Sportowej przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. FP Odzież. Włók. i Skórz. tow. Jacek Dziński, sekretarz. Wład. Gier i Dyscypliny przy KO ZPN tow. Półtorak, przedstawiciel KOZT tow. Kropienicki, przedstawiciel Związku Tenisowego i Bilardowego — tow. Witold Horala, przedstawiciel PKKF w Chranowie tow. Stefan Jura, przewod. Rady Zakładowej PZS tow. Tadeusz Sawka, oraz prezes zebrania, współzawodnicze Klubu tow. Rudolf Iwanek.

I znowu, kiedy zgodnie z porządkiem zebrania prezes Klubu dyr. Siekiera przystąpił do wręczenia nagród, dyplomów i upominków, rozległy się oklaski. Towarzyszyły one każdemu, kto biał do za najlepszą postawę sportową w okresie zimy, do czasu wybudowania hali sportowej.

za najlepszą postawę sportową odbierał w tym czasie Ludwik Czubak Stanisława Goida z Franciszkiem Szarkiem Maria Kołacz z Józefem Sobieniem Maria Sarnik ze Stanisławem Zamarłikiem Janina Mrucecz z Janem Szczytkiem Józefa Stalmarska z Janem Diugaszem Karolina Lysoń z Rudolfem Kochańskim Zofia Więzik z Aleksandrem Śpiewakiem Anna Wajdowska z Janem Słusarczykiem Alina Oleksa z Eugeniuszem Kulawiakiem Zuzanna Baron z Janem Sokolińskim Danuta Bebak z Aleksandrem Słęczkowskim Anna Putecka z Bronisławem Bożkiem Stanisława Sorocka z Andrzejem Białym Krystyna Majcherek z Wittem Michniakiem Eugenia Szpakowicz z Józefem Matyja Wanda Witkowska z Władysławem Kocotem Helena Polok ze Stanisławem Kuligiem Renata Drabiec z Alfredem Lipniakiem Maria Kwiecień z Ireneuszem Antosikiem Adelajda Nitecka z Janem Brygala Wanda Micholek z Franciszkiem Zamarłikiem Maria Walczuk z Eugeniuszem Pilszakiem Halina Dudek z Antonim Jamrógiem

Nie zapomnieli też zarząd Klubu o zasłużonych działaczach sportowych i przyznał pamiątkowe upominki oraz dyplomy uznania: Dyrektorowi Naczelnemu PZS tow. Janowi Pactwie, który najpierw jako czynny zawodnik sekcji piłkarskiej, potem długoletni prezes a obecnie prezes honorowy Klubu, swoim moralnym i materialnym poparciem przyczynił się do rozwoju sportu na tutejszym terenie, tow. Pererowi, Grotowi i Półtorakowi za czynną współpracę z KS „Chelmek”, tow. Marianowi Sroce za duży wkład pracy w rozbudowę urządzeń sportowych na nowym stadionie, inżynierowi

Wiktrowi Kale za ceną pomoc przy budowie ośrodka kąpielowego na Paprotniku oraz tow. tow.: Józefowi Paszkowi, Dullbanowi i Gawilkowi za pełną oddaną pracę dla sportu.

Były też nagrody i dyplomy uznania dla KS „Chelmek” i zasłużonych dla sprawy sportu działaczy od — KOZT, PKKF oraz od Dyrektora i Rady Zakładowej PZS.

Po ceremonii wręczenia nagród prezes dyr. Siekiera złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności KS „Chelmek” w r. 1965. Zawierało ono ocenę pracy poszczególnych sekcji oraz samego zarządu Klubu, jego osiągnięcia i niedoświadczenia. Były słowa uznania, ale nie brak też było rzeczowej krytyki zależnie od tego, co sobie która sekcja czy członek zarządu zasłużył. Była mowa o trudnościach jakie napotyka zarząd w swojej działalności i o wnioskach na sejmiku piłkarskim w dniu 11. I br. wysuniętych, zmierzających do poprawienia wyników tej sekcji.

Plan pracy klubu na rok 1966

Po sprawozdaniu dyr. Siekiera zabrał głos o planie programu działalności klubu w r. 1966. Obejmuje on szeroki wachlarz godnych uwagi i jak największego poparcia zamierzeń. Należą do nich:

1. Zakończenie w terminie do 22 lipca br. I etapu budowy ośrodka kąpielowego na Paprotniku, korzystając z wydanej pomocy PZS oraz własnych środków finansowych, które na ten cel mają być przyznane przez WKFFiF.
2. Adaptacja pawilonu na mieszkanie dla gospodarza i pomieszczenia gospodarcze na stadionie sportowym, do prowadzenia tam prądu i wody, zakupienie odpowiedniego walea oraz innego sprzętu do konserwacji, stadionu, zainstalowanie zegara boiskowego oraz wykonanie niezbędnych prac ziemnych.
3. Przeprowadzenie I etapu remontu i rozbudowy kortów tenisowych, szatni, oraz budowy półkortu i ściany do ćwiczeń.
4. Adaptacja części przekazanego przez PZS baru murowanego 438 b. na prowizoryczną salę gimnastyczną dla przeprowadzenia treningów w okresie zimy, do czasu wybudowania hali sportowej.
5. Zawarcie pisemnego porozumienia z Komitetem Sportowym Budowy szkoły na O-

siedlu w sprawie partycypacji finansowej przy budowie sali gimnastycznej.

Tak wygląda w ogólnych zarysach pierwsza — nazwijmy ją „budowlana” — część programu. Druga część dotyczy wzmocnienia działalności czysto sportowej w zakresie rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych. Z tą drugą częścią zaznajomimy naszych Czytelników w następnym numerze naszej gazety.

Dziś dodamy jeszcze, że po przedyskutowaniu tak sprawozdania jak też programu działania, został on w całej roziągłości przez walne zebranie zaakceptowany.

Chodzi tu wszakże o jedno bardzo ważne, a kto wie czy nie decydujące w tych sprawach, zagadnienie. Tak Zarząd Klubu jak i poszczególni dyskutanci a w pierwszym rzędzie dyr. Factwa, podkreślili, że w dużej części realizacja tych zamierzeń zależy bardziej od wkładu jaki w postać czynu społecznego wniesie w nią nasza młodzież KS „Chelmek”. Icy na to, że wkład ten będzie duży, jako że program opracowany został z myślą o młodzieży i na jej wyłącznie pożytek będzie realizowany.

R. Iwanek

Kronika towarzyska

W ostatnim czasie w związku małżeńskie wstąpili na stępujący parownicy:

Józefa Kowalczyk z Ludwikiem Czubak Stanisława Goida z Franciszkiem Szarkiem Maria Kołacz z Józefem Sobieniem Maria Sarnik ze Stanisławem Zamarłikiem Janina Mrucecz z Janem Szczytkiem Józefa Stalmarska z Janem Diugaszem Karolina Lysoń z Rudolfem Kochańskim Zofia Więzik z Aleksandrem Śpiewakiem Anna Wajdowska z Janem Słusarczykiem Alina Oleksa z Eugeniuszem Kulawiakiem Zuzanna Baron z Janem Sokolińskim Danuta Bebak z Aleksandrem Słęczkowskim Anna Putecka z Bronisławem Bożkiem Stanisława Sorocka z Andrzejem Białym Krystyna Majcherek z Wittem Michniakiem Eugenia Szpakowicz z Józefem Matyja Wanda Witkowska z Władysławem Kocotem Helena Polok ze Stanisławem Kuligiem Renata Drabiec z Alfredem Lipniakiem Maria Kwiecień z Ireneuszem Antosikiem Adelajda Nitecka z Janem Brygala Wanda Micholek z Franciszkiem Zamarłikiem Maria Walczuk z Eugeniuszem Pilszakiem Halina Dudek z Antonim Jamrógiem

MŁODYM PAROM SAMYCH POGODNYCH UŚMIECHÓW LOSU ŻYCZY

KIEROWNICTWO Zakładów

Zaszczytne wyróżnienie naszego klubu

Na dorocznym walnym zgromadzeniu KO ZPN, które odbyło się 6 dm, pięciu klubom sportowym województwa krakowskiego przyznano nagrody w postaci pięknie haftowanego proporzeka z napisem: „WZOROWY KLUB, WZOROWI SPORTOWCY”.

Sympatycy sportu w Chelmku nieczyli zapewne wiadomość, że wśród tych pięciu wyróżnionych klubów znalazł się również KS „Chelmek”.

Proporzek, który tak Zarząd KS i sportowców zobowiązuje do jeszcze lepszej pracy nad rozwojem i umocnieniem sportu na tutejszym terenie, odebrał z rąk przewodniczącego KO ZPN, ob. Pirożyńskiego — kol. Sławomira Czapskiego, który z ramienia KS „Chelmek” brał udział w tym zebraniu.



Przedstawiciel Ogólnokrajowej Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki tow. Grot, wręcza nagrody dyr. Factwie



Wręczenie nagród i dyplomów przez prezesa klubu dyr. Si eklere

Ciężarowcy na drugim miejscu

Nie żalowali kibice że przyszedli 30. I br. na zawody zorganizowane w sali kinowej w Chelmku o mistrzostwo kl. B. w których brał udział LKS Tomlice, LZS Łodygowice, i KS Chelmek. Zawody pod względem organizacyjnym jak i sportowym stały na wysokim poziomie.

Drużynowo I miejsce zdobył LKS Tomlice 1.827,5 kg przed KS Chelmek 1.872,5 kg i LZS Łodygowice 1.572,5 kg.

Kibice mieli możliwość oglądania czołowych ciężarowców województwa takimi jak: aktualnego mistrza województwa Młocka, byłego kadrowicza Polski Grzyba i innych.

Najlepsze wyniki uzyskał w wadze lekkiej B. Ekiert KS Chelmek 275 kg (wyc, 87,5 rwa. 80 i pod. 107,5). Kania LZS Łodygowice 267,5 kg (87,5-75-105), w wadze średniej Kania LZS Łodygowice 265 kg (85-75-107), w wadze lekkociężkiej Młock LKS Tomlice 340 kg (105-105-130), Grzyba LKS Tomlice 310 kg (85-95-120).

Nasi zawodnicy uzyskali następujące wyniki: waga średnia K. Sworzenowski 242,5 kg, P. Telbyto 230 kg, waga półciężka H. Roszkoszy 230 kg, J. Dyrdra 220 kg, waga ciężka J. Jelen 222,5 kg.

Należy podkreślić że nasi zawodnicy poprawili na tych zawodach 17 rekordów życiowych i po pierwszym rzucie rozgrywek znajdują się na II-gim miejscu w klasie „B”.

B. Ekiert



od 15 do 20

OKLAHOMA
Film produkcji amerykańskiej
Charakter filmu: ekranizacja operetki, film panoramiczny.
W kilku słowach treść filmu:

w obronie własnej. Po rozprawie sądowej zostanie uwięziony i młoda małżonkowie wyjeżdżają, aby spędzić zimowe miesiące w swej ukochanej Oklahomie, nowym stanie USA.

od 25 do 27

MADAME SANS-GENE
Film produkcji włosko-francusko-hiszpańskiej.
Charakter filmu: komediodramat kostiumowy, szerokoekranowy.

Wieloletni Sardou należał do autorów dzieł często przenośnych na ekran. Jego melodramaty cieszą się od kilkadziesiąt lat niezmiennym powodzeniem. Zwłaszcza „Fedora”, „Madame Sans-Genie”, „Tosca” i „Teodora Bizantyńska”, często służyły za podstawę wielkich widowisk filmowych. „Madame Sans-Genie” jest z naleciałością uwielbionym

Sardou, posiada wiele dowcipu i ironii, ukazuje bohaterów z pewnego dystansem, a ich konflikty traktuje pół żartem, pół serio.

Christian — Jacques, wykazujący niejednokrotnie mistrzostwo w filmach historyczno-artystycznych i pastiche'ach a ja „Fanfan Tullipan”, opart si głównie na humorze właściwym Emiliowi Moreau, który postać Madame Sans-Genie ubarwił nowymi, zabawnymi cechami.

od 22 do 24

SZCZĘŚCIE W TECZCE

Film produkcji jugosłowiańskiej, Charakter filmu: komedia, film czarno-biały.

Krótko o filmie: Zarządca przydrożnego motelu, Itaka, staje się nieoczekiwanie w dniu swoich zaręczy posiadaczem 3 milionów dolarów. Pieniądze te pochodzą z losowania i to z łasy pancerny motelu. Itaka nie ukról pieniędzy, lecz spłodził zbrodnię, której uciekając w popłochu zgubił teżkę ze zrabowanymi milionami. Bohater ma z tego powodu wiele kłopotów, może być w każdej chwili posądzony o kradzież. Po wielu zabawnych perypetych zdoła zwrócić pieniądze do łasy i polączyć się wczelom małżeńskim z wybranką swego serca.